

APOSTOLSTWO LAIKATU CZY POSŁUGIWANIA ŚWIECKICH?

Y. Congar we wstępie do swej znanej książki *Jalons pour une théologie du laicat* (Fundamenty teologii laikatu) pisał w roku 1953, że teologia stanęła przed koniecznością rozwoju refleksji dotyczącej miejsca i roli świeckich w Kościele. W przeciwnym razie ryzykuje się, że wobec zmaterializowanego i zlaicyzowanego świata Kościół ukaże się zbyt klerykalny i odseparowany od rzeczywistości, a przy tym pozbawiony pełnego swego wymiaru jako Lud Boży.

W teologii współczesnej nie można by mówić o „dorzuceniu” jakiegoś rozdziału czy paragrafu na temat miejsca, godności czy też zadań ochrzczonych w Kościele, ale trzeba przemyśleć, przeżyć i ukazać nową eklezjologię, integrując w niej prawdziwą wizję katolika zaangażowanego.

Spróbujmy doszukać się nowych, głównych linii, ukierunkowujących rozwój refleksji w interesującej nas posoborowej wizji apostołstwa świeckich.

I. Elementy teologii apostołstwa laikatu

Wśród zasadniczych przemian, które wpływały na wypracowanie nowej motywacji zaangażowania chrześcijan w życie Kościoła i świata współczesnego, należy wymienić samo odnowione pojęcie laika w Kościele oraz uwypuklenie dynamicznego aspektu Kościoła.

a. Pojęcie „świeckiego” w Kościele

Pomijając lingwistyczną trudność w próbach tłumaczeń terminu *laicus* na język polski przez „laik” (a to z racji szerokiej jego wieloznaczności) możemy zauważyć, że nawet w języku teologicznym treść interesującego nas terminu uległa ostatnio znacznej przemianie.

Sobór Watykański II¹, podejmując niejako postulat Y. Congara i innych współczesnych teologów, określił świeckiego od jego stro-

¹ Np. KK 31.

ny pozytywnej, mówiąc kim jest w społeczności wierzących, a nie tylko kim jeszcze nie jest.

Świecki, to nie tylko ktoś nie będący ani duchownym, ani zakonikiem, ale to chrześcijanin żyjący w świecie, członek Ludu Bożego z właściwościami przyznanymi mu przez Sobór², a więc: świecki służy Bogu i sprawie królestwa Bożego poprzez swe zwyczajne życie i dzięki zaangażowaniu w sprawy tego świata. Jednakże jego rola nie ogranicza się tylko do obecności w świecie. Postawa wyrażająca się w nastawieniu: „oddajcie sprawy ducha duchownym a sprawy doczesne świeckim” byłaby karykaturą, a nawet po prostu zdradą prawdziwej eklezjologii. Świecki to chrześcijanin, który pełni swoje Boże posłannictwo poprzez zaangażowanie w strukturach doczesnych, ale przez swoją świadomą obecność i pozytywną wolę pełni tę samą misję uświęcania świata, którą kapłan pełni mocą swego sakramentu. Nie można jednakże zapominać, że świeccy mają również własną misję w wewnętrznym życiu Kościoła. Uczestniczą bowiem w zbawczych funkcjach Chrystusa, które On sam przekazał Kościołowi.

Sobór Watykański II rozważył problem świeckich z dwóch różnych punktów widzenia: na płaszczyźnie rzeczywistości sakramentu i świata. Są to dwie wizje różne, uzupełniające się wzajemnie, a w żadnym wypadku nie przeciwstawne.

Z punktu widzenia rzeczywistości sakramentalnej, świecki to człowiek, który otrzymał chrzest i bierzmowanie, i dzięki temu uczestniczy w przysługującym mu sposób w kapłańskim, proroczym i królewskim urzędzie Chrystusa i Kościoła³. Trzeba jednakże pamiętać, że między kapłaństwem sakramentalnym i kapłaństwem wiernych istnieje istotna różnica, ponieważ zarówno jedno jak i drugie uczestniczy i realizuje w sposób istotnie różny kapłaństwo samego Chrystusa⁴. Podczas, gdy kapłani ministerialni uczestniczą w autorytatywnym przepowiadaniu słowa Bożego⁵, świeccy są wezwani do dawania osobistego świadectwa swej wiary poprzez słowo, przykład oraz przez głoszenie słowa Bożego⁶.

Z urzędu uświęcania, kapłani mają za zadanie przewodniczyć Eucharystii i sprawować inne sakramenty⁷, świeccy zaś tylko razem z kapłanem uczestniczą w duchowej ofierze Chrystusa, a także włączają się w nią poprzez dar swych czynów, przez modlitwę,

² Por. np. KK, rozdział II.

³ Por. KK 31 oraz DA 2.

⁴ Por. KK 10; por. także list Kongregacji Doktryny Wiary do biskupów Kościoła Katolickiego na temat niektórych kwestii dotyczących ministrów sakramentu Eucharystii z dn. 6 VIII 1983.

⁵ KK 25.

⁶ Por. KK 35.

⁷ Por. KK 26.

poprzez spełniane zadania rodzinne, społeczne, w miejscu pracy czy w innych okolicznościach swej obecności. Oni, sam świat, Bogu poświęcają⁸.

W urzędzie rządu kapłaństwo hierarchiczne realizuje swą odpowiedzialność dzięki „świętej władzy”⁹, zaś świeccy mają niejako przygotować świat i jego struktury, jego mentalność i kulturę, aby słowo Boże mogło być przyjęte i aby mogło przynieść plon obfity.

Charakter świecki laika nie może być interpretowany jako właściwość socjologiczna. Sobór z niespotykaną przy innych okazjach systematycznością podkreśla, że jest to właściwość teologiczna i eklezjologiczna każdego ochrzczonego. Świadomy chrześcijanin, mocą samych darów, jakie otrzymał od Boga przez Kościół, a nie mocą delegacji czy upoważnienia, staje się „świadkiem i żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła”¹⁰.

Można by jeszcze dorzucić, ryzykując wprawdzie pewne uproszczenie, że wszyscy chrześcijanie, którzy nie otrzymali święceń kapłańskich, są laikami, ale nie wszyscy w jednakowy sposób realizują swój charakter świecki. Są świeccy, którzy żyją w świecie, są inni, którzy żyją w instytucie świeckim, i są tacy, którzy żyją w instytucie życia zakonnego nie stając się duchownymi. Ci ostatni nie przestają być świeckimi, mimo że rezygnują z podstawowych dóbr życia naturalnego (składając trzy śluby), albo wybierają jakiś sposób oddzielenia od świata, jednakże chcą zachować charakter własny, płynący z chrztu, w kierunku uświęcenia świata poprzez pełne w nim uczestnictwo.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego przyjął istniejącą naukę, według której w Kościele istnieją różnice z racji struktury hierarchicznej. Podkreślił też jednocześnie równość wszystkich członków¹¹. Podstawą rozróżnienia między świeckimi a duchownymi w Kościele nie jest funkcja, jaką ktoś pełni, ale stan sakramentalny, w jakim się znajduje: chrzest, małżeństwo czy święcenia. W ten sposób rozróżnia się w Kościele urząd świętego posługiwania, następnie wiernych realizujących, według własnej indywidualnej wizji, sakrament chrztu oraz wiernych żyjących według rad ewangelicznych¹².

b. *Dynamiczny aspekt Kościoła*

Kreśląc wizję Kościoła dobrze byłoby pamiętać, że Chrystus poprzez Ducha Świętego nie przestał kształtować swego Kościoła.

⁸ Por. KK 34.

¹⁰ KK 127.

⁹ KK 27.

¹¹ Por. kan. 208.

¹² Por. kan. 207, KPK.

bo nie jest on jakimś bytem prawnym, powołanym raz na zawsze do istnienia, zamkniętym przez to samo do konkretnego momentu historycznego.

Kościół jest raczej rzeczywistością „stającą się”, żywą, wzrastającą wzrostem swoich członków, ciągle na nowo doskonalącą się (jako rzeczywistość Bosko-ludzka); jest Organizmem Chrystusa ciągle twórczym w swej skuteczności zbawienia. Skuteczność działalności Kościoła jest owocem zaangażowania chrześcijan i mocy Ducha Świętego, który się ujawnia w różny sposób, w tym także przez powoływanie nowych posług, nowych charyzmatów i powołań, doskonaląc stale jeden Lud Boży.

Kościół Chrystusowy wzrasta dzięki posługiwaniu hierarchicznego kapłaństwa, ale też poprzez liczne inne posługi, bardziej lub mniej różnorodne, stałe czy okazjonalne, partykularne i powszechne, mało znane, bądź akceptowane formalnie, a nawet funkcjonujące obok sakramentalnej rzeczywistości. Te posługiwania istnieją i są sprawdzalne w różnych ruchach, stowarzyszeniach czy inicjatywach wspólnotowych, są sprawne i potrzebne w stałej, zwyczajnej pracy kościelnej — jako katecheci, lektorzy, opiekunowie chorych czy animatorzy liturgiczni.

Dary łaski, dane przez Pana swemu Kościołowi, św. Paweł nazywa charyzmatami, które dane są dla wspólnej użyteczności (1 Kor 12, 4-11). Często te charyzmaty, od zawsze istniejące w Kościele, znane są pod nazwą ministeriów-posług. Ten termin, zresztą, staje się coraz bardziej aktualny w dzisiejszej teologii laikatu i coraz częściej realizowany w duszpasterstwie.

Wydaje się, że w refleksji teologicznej jest dzisiaj rzeczą bardziej odpowiednią mówić nie tyle o dylemacie: kapłaństwo hierarchiczne — laikat, co o relacji między różnymi ministeriami (posługami) i wspólnotą, podkreślając przy tym potrzebę zachowania własnej identyczności i obowiązek współpracy w realizowaniu zadań Ludu Bożego.

Chrystus ustanowił swój Kościół jako wspólnotę uporządkowaną według Jego myśli, wyznaczając każdemu właściwe mu zadania, ale to wcale nie przekreśla okoliczności, że cały Kościół jest misyjny i że „apostołowie byli zasiewem nowego Izraela i równocześnie zaczątkiem nowej hierarchii”¹³.

Takie zrozumienie Kościoła ukazuje, jak w sposób nierozłączny obecne jest boskie działanie Ducha Świętego i działanie wspólnoty czyli Ludu Bożego. Widać też lepiej, jak w Kościele potrzebne są różne formy posługiwania, które wprawdzie rodzą się we wspólnocie, ale także jej samej służą.

Problemy, które tu rozważamy, wcale nie są teoretyczną abstrakcją, ale mogą mieć zasadnicze znaczenie praktyczne dla misji i życia Kościoła. Weźmy dla przykładu okoliczność wyboru biskupa (który jest widzialną głową Kościoła lokalnego) i rolę wspólnoty wierzących w jego misji oraz przy jego nominacji. Brak jasno sprecyzowanej teologii Kościoła i relacji biskupa także do Kościoła powszechnego, a nie tylko lokalnego (miejsce Piotra!) naraził niejedynemu Kościołowi lokalnemu na poważne cierpienia. Ponadto, wcale nie jest wykluczone, że „odkrycie” ministeriów świeckich i jednostronne ich ukazywanie nie jest przyczyną kryzysu powołań kapłańskich w wielu krajach. Ryzyko jednostronności w podkreślaniu zadań, godności czy miejsca świeckiego, podobnie jak wyłączna egzaltacja kapłaństwem ministerialnym, jest niepotrzebna, a nawet wprost szkodliwa Kościołowi. Słusznie podkreślając godność i zadania świeckich w świecie i w Kościele, nie wolno doprowadzać do sytuacji, w której księża by pytali, czy oni sami właściwie mają jeszcze jakiś sens istnienia i posługi światu.

II. Czy właściwą jest rzeczą mówić o apostołstwie świeckich?

W dzisiejszej teologii zauważa się tendencję do zastępowania terminu „apostołstwo” świeckich innymi pojęciami, jak: misja, zadania, posługiwanie, zaangażowanie itp. W konsekwencji takiej zmiany jawi się perspektywa bardziej głębokich przewartościowań i motywacji u podstaw samej eklezjologii.

Zauważmy, że „apostolskość” u protestantów — posługując się pewnym skrótowym myślowym — nie oznacza sukcesji sakramentalnej, powstałej przez włożenie rąk apostołów na ich następców, ale raczej sukcesję słowa przekazanego przez Apostołów. Takie ustalenie jest zresztą konsekwentne wobec zasady *solus fides*. Wobec tego, apostołskie byłoby przepowiadanie Słowa zgodnie z Ewangelią. Nie istnieje też u nich autorytet zewnętrzny (struktura Kościoła), ale wyznawana wiara, która weryfikuje sukcesję apostołską. Reformacja bowiem odwołała się do samej zawartości wiary, do Objawienia, pomijając posługę sakramentalną. Jest to sukcesja wiary bez sukcesji urzędu¹⁴.

Katolickie pojęcie apostołstwa odwołuje się nie tyle do sukcesji apostołskiej, co do pojęcia samego Kościoła. Celem bowiem Kościoła jest głoszenie królestwa Chrystusa na całej ziemi, a cel ten realizuje się poprzez apostołstwo rozumiane jako misja, posłannictwo i ewangelizowanie.

¹⁴ Por. Y. Congar, *ministeri e comunione ecclesiale*, Bologna 1973, 50.

Kościół katolicki nigdy nie negował apostołstwa świeckich, ale w ostatnich czasach niejako je stawiał wśród rzeczy drugorzędnych.

Sobór Watykański II ukazał je w nowym świetle: prawo i obowiązek apostołstwa rodzi się ze zjednoczenia z Chrystusem, który jest Głową Kościoła. Zaś włączenie w Ciało Chrystusa dokonuje się przez chrzest i bierzmowanie. Stąd rozwój teologii apostołstwa świeckich powinien prowadzić przez równoczesne pogłębienie teologii sakramentów oraz eklezjologii.

Cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest „podstawowym zadaniem Ludu Bożego”¹⁵. W tej więc perspektywie oryginalność świeckich leży w poczuciu się odpowiedzialnymi za rozwój, za życie Kościoła. To zadanie, albo — powołanie, może być realizowane wraz z całym Kościołem (w zjednoczeniu z kapłaństwem hierarchicznym), respektując zadania, posługiwania czy charyzmaty innych. Papież Paweł VI podjął ten temat w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* (nr 73): „świeccy mogą się uważać za powołanych lub są powołani do współpracy z pasterzami w posłudze wspólnocie Kościoła, dla jego ożywienia i wzrostu, realizując różne posługi według łaski i charyzmatu, które im Pan zechce dać”.

To posługiwanie, zaangażowanie czy zadanie świeckich jest bardzo cenne dla samego zwyczajnego życia Kościoła i umożliwia jego rozwój w świecie, stając się nierozdzieloną częścią samej ewangelizacji.

Historycznie posługiwania świeckich znalazły swój wyraz oryginalny, a przy tym w pełni uzasadniony teologicznie, w różnych formach stowarzyszeń i organizacji świeckich katolików: „Te formy apostołstwa, niezależnie od tego czy noszą nazwę Akcji Katolickiej, czy też inną, w naszych czasach spełniają doniosłe funkcje apostołskie... Bezpośrednim celem tego rodzaju organizacji jest apostołski cel Kościoła w zakresie ewangelizacji i uświęcenia ludzi...; świeccy podejmują wspólne działanie w jedności na wzór żywego organizmu, aby przez to lepiej zaznaczyć wspólnotę Kościoła i lepiej zagwarantować skuteczną jego apostołstwo”¹⁶.

Wszystkie terminy, którymi posługujemy się w niniejszej refleksji jak: apostołstwo, zadania, zaangażowanie, posługiwania, odnoszą się do posłannictwa — *diakonii*, która jest elementem zasadniczym w życiu Kościoła i stanowi o jego istocie przy realizowaniu zadań misyjnych. Innym, istotnym elementem diakonii jest: wspólnota (jedność) i świadectwo (dawniej szczególnie znane jako *martyrium*).

¹⁵ DM 35.

¹⁶ DA 20.

Mocą chrztu św. wszyscy są zobowiązani do uczestnictwa w misji Kościoła, ale każdy we właściwy mu sposób, na własnym miejscu, poprzez różne posługiwania lub zadania jakie otrzymał dla dobra Kościoła, którego jest członkiem¹⁷.

Różnorodność w Kościele jest zamierzona przez samego Chrystusa jako ubogacenie dla dobra całości: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch, różne też są rodzaje posługiwania, lecz ten sam Pan, różne są wreszcie działania lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 4 nn). Są to zresztą dary nieustanne i różnorodne, a więc indywidualne, wspólnotowe bądź charyzmatyczne, które są ciągle obecne w Kościele.

Dwa dary są jednakże podstawowe, bo dotyczą samej struktury Kościoła, który w Chrystusie jest znakiem zjednoczenia Boga z ludźmi. Są to: hierarchia czyli sakramentalne kapłaństwo oraz kapłaństwo powszechne wiernych czyli laikat¹⁸.

Mając na uwadze pojęcie Kościoła jako Ciała Chrystusa, możemy stwierdzić, że obydwie dary, to jest obydwie sposoby uczestnictwa w Kapłaństwie Chrystusa, są jednakowo ważne i służą wzrostowi Ciała Chrystusa. Istnieje jednakże różnica co do istoty i co do sposobu posługiwania, ponieważ każde z nich wypełnia inne zadania.

Apostolskość obejmuje cały Kościół: „cały lud święty, zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i modlitwach (por. Dz 2, 42) tak, iż zaznacza się szczególna jednomyślność pasterzy i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu”¹⁹. Tekst powyższy wyraźnie określa, że cały Kościół jest apostolski i że każdy wierzący jest nim również dzięki wspólnocie z całością, pasterze zaś mają w tej apostolskiej perspektywie szczególną funkcję, odpowiadającą ich misji i ich charzmatowi w zachowaniu organicznej jedności Kościoła.

Chrzest jest elementem istotnym, stanowiącym o godności chrześcijańskiej, która wyraża się jednakowo poprzez wrażliwość misyjną, a nawet poczucie obowiązku misyjnego, jak też poprzez odpowiedzialność chrześcijanina za świat.

¹⁷ Por. DA 2; — nauka ta zresztą wraca w różnych miejscach Soboru Wat. II: „Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego jego pomnażania ustanowił w swym Kościele różne posługi, które mają na celu dobro całego Ciała” KK 18; por. KK 20; Duch Święty udziela nieustannie darów swemu Kościołowi — KK 7; są to dary charyzmatyczne i hierarchiczne — KK 4.

¹⁸ Por. KK 1; 18; 38 oraz DK 22.

¹⁹ KO 10.

Apostolskość Kościoła nie oznacza, że wszyscy chrześcijanie są apostołami w sensie sukcesji Dwunastu. Kościół wyznając, że jest apostołski, uznaje identyczność swej wiary z wiarą Apostołów oraz kontynuację ich zadań przez udział w sukcesji sakramentalnej. Prawdę tę przypomniała niedawno Kongregacja Doktryny Wiary w liście do biskupów Kościoła n.t. niektórych kwestii dotyczących ministrów Eucharystii (z dnia 6 VIII 1983, nr 3), podkreślając, że uznawszy godność każdego ochrzczonego, który uczestniczy w apostołskim wymiarze Kościoła, nie wolno pomijać istnienia hierarchicznej władzy święceń.

a. *Wcielenie wiary*

Apostolstwo świeckich w pełni czerpie swe korzenie z Wcielenia Chrystusa oraz z posłannictwa Kościoła.

Sobór przywołuje jako fundament rozwoju apostołstwa prawdę o zjednoczeniu z Chrystusem-Głową. Jedność ta realizuje się poprzez sakramenty Kościoła, dary Ducha Świętego (posługiwania) oraz wiarę, nadzieję i miłość, które wyróżniają posłannictwo Kościoła od zadań innych społeczności²⁰.

Wcielenie Chrystusa jest dziełem zbawczym i nie może być oddzielone od ukrzyżowania, zmartwychwstania oraz Jego przyjścia w chwale. W ten więc sposób zbawcze działanie Chrystusa Mistycznego i Jego apostołska misja obejmuje cały Kościół i każdego z jego członków w każdym momencie historycznym.

b. *Kościół jako sakrament*

Pierwszym owocem Wcielenia jest sam Kościół, mała trzódka, która dla całej ludzkości stanowi zaczątek jedności i nadziei zbawienia²¹.

Kościół jest narzędziem odkupienia, światłem dla świata i solą dla ziemi (Mt 5, 13 n). Ze swej natury przeto jest misyjny i apostołski i w ten sposób każdy ochrzczonego uczestniczy w powołaniu chrześcijańskim, które (ze swej natury) jest powołaniem do apostołstwa²².

Kościół jest sakramentem w tym sensie, że przybliża, łączy z inną wyższą rzeczywistością. Stoi pośrodku, niejako „na styku” Boga-Zbawiciela i człowieka szukającego zbawienia.

Kościół jest apostołski w swojej istocie, ponieważ jest otwarty na drugich, gotowy do dialogu, ukierunkowany na inną rzeczywistość, a nie jest celem sam w sobie. Jak Chrystus, także i Ko-

²⁰ Por. DA 3.

²¹ Por. KK 9.

²² Por. DA 2.

ściół jest posłany na wieki, aby pełnił swą misję, poprzez głoszenie Słowa, obdarowywał łaską i sakramentami poprzez życie liturgii i różnorakie posługi.

Każdy chrześcijanin — członek Kościoła — z natury rzeczy jest także powołany, aby był znakiem i narzędziem zbawienia, aby dawał świadectwo wierze i rozdzielał dary, których sam stał się posiadaczem. To misyjne świadectwo, nastawienie na drugich, powinno być nie tylko indywidualne, ale także społeczne, wspólnotowe.

Posłannictwo Kościoła jest podwójne: wstępujące i zstępujące. Musi odnosić do Boga wszelkie spotykane dobro świata: zdobywcze społeczne, kulturę, sukcesy rozwoju cywilizacji itd., zaś ludziom ma zwracać dar miłości, braterstwa i łaski Pana.

c. Duchowość świeckich — powołanie do świętości

Chrystus sam jest źródłem skuteczności wszelkiego apostołstwa. Im pełniejsze jest zjednoczenie z Nim, tym skuteczniejsze jest działanie chrześcijanina. Nie bez podstaw soborowy Dekret o apostołstwie świeckich ściśle wiąże duchowość chrześcijańską z apostołstwem²³.

Przykładem mocy apostołstwa zjednoczonego z Chrytusem mogą być święci. Pierwszą w porządku historycznym i rzeczowym jest Oblubienica i Matka Jezusa, która — jak mówił św. Augustyn — jest Mu bliższa dzięki zjednoczeniu wiarą, miłością i wolą niż ciałem. Także inni święci, duchowni i świeccy — Franciszek, Wincenty Pallotti, sami Apostołowie i tylu innych — widzieli sens swego działania w wypełnianiu przyjętego obowiązku „idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15), „kto was słucha, mnie słucha”.

Działalność świeckich nie może przybierać stylu „aktywizmu” czy burzliwej rewolucji, która posługuje się siłą w propagowaniu swej ideologii. Chrześcijanie mają działać w świecie na sposób drożdży, w ciszy i na pozór niezauważalnie, ale zdecydowanie i skutecznie, zmierzając do przemiany społeczności i świata. Ma to być definitywna gotowość przemiany, nowego uformowania myślenia i postępowania człowieka, a nie tylko chęć pozostawienia śladu działalności chrześcijańskiej, obok, a może nawet na marginesie innych działalności.

Doświadczenie pracy z ruchami czy organizacjami katolików świeckich pozwala na swego rodzaju interesującą obserwację: im bardziej katolik świecki jest zaangażowany w działalność ze-

²³ Por. DA, rozdział I.

wnętrzną, tym większą uwagę musi zwracać na swą własną formację duchową, im bardziej społeczny i świecki charakter ma jego aktywność, tym większego kontaktu z Kościołem potrzebuje. Powyższe doświadczenie ukierunkowuje konsekwentnie myśli w kierunku Kościoła: im bardziej Kościół angażuje się w sprawy świata, tym mocniej trwać musi przy Chrystusie i Ojcu w Duchu Świętym, aby swego działania nie pozbawić mocy zbawczej, jedynie skutecznie przydatnej ziemskiemu wymiarowi rzeczywistości.

Decydując się na zaangażowanie apostołskie w świecie, człowiek świecki musi być świadomy obowiązku stałej, solidnej formacji. To jego indywidualny wzrost w wierze i łasce ubogaci wiarą i łaską świat tak, jak wydoskonalenie własnych sprawności umysłowych i fizycznych umożliwia skuteczniejsze realizowanie spotykanych potrzeb świata i człowieka.

Obowiązek formacji permanentnej, lub jeśli chcemy nazwać inaczej — pogłębiania duchowości świeckich, jest niejako stałym pielgrzymowaniem, marszem w poszukiwaniu nowych, skuteczniejszych sposobów i metod, aby sprostać zapotrzebowaniu ewangelizacji w konkretnym momencie historii.

Co należy rozumieć przez stałą formację?

Papieska Rada Świeckich, podczas swej plenarnej sesji w r. 1980, próbowała dać odpowiedź na to pytanie, konkretyzując następujące refleksje:

Każda formacja musi ułatwiać rozwój osoby ludzkiej i umożliwiać realizację powołania człowieka. Natomiast formacja duchowa musi ponadto pomagać człowiekowi w poszukiwaniach doskonałości chrześcijańskiej, przybliżając mu życie w duchu Jezusa. Formacja chrześcijańska musi być chrystologiczna, prowadząca do rozwoju własnej wiary i ułatwiająca obowiązek apostołstwa we własnym środowisku. Obowiązku formacji duchowej nie można ograniczać do ruchów i wspólnot duchowości chrześcijańskiej, ale musi być praktykowana przez każdego chrześcijanina i pogłębiana przy okazji każdej działalności katolickiej.

Akceptując w pełni różnorodność indywidualnych darów udzielonych poszczególnym ludziom, a także mając na uwadze niejednakowe warunki życia każdego człowieka, nie wolno pominąć istotnych elementów każdej formacji, którymi są:

1. życie modlitwy
2. znaczenie i miejsce Pisma św. — słowa Bożego, które jest „żywe i skuteczne”
3. sakramenty św. — realizm życia łaską Chrystusa

4. nauczanie Kościoła jako warunek obiektywizacji inicjatyw indywidualnych oraz charyzmatów personalnych
5. znajomość świata i umiejętność odczytywania „znaków czasu”.

III. Niektóre próby realizacji apostołstwa świeckich

Rozważania na temat apostołskiej misji Kościoła, realizowanej przez człowieka wiary w naszej epoce, mogą prowadzić do istotnego pytania: jaki obraz musi przeważać w przyszłej wizji laikatu katolickiego? Czy ma to być chrześcijanin świecki, zaangażowany w Kościele, uczestnik „świętych” funkcji, aktywny członek „struktur” Kościoła, czy raczej świecki chrześcijanin obecny w świecie?

Wydaje się, że uczciwa odpowiedź na tego rodzaju dylemat musi przyjść w konfrontacji z życiem żywego organizmu, jakim jest Kościół, który żyje w różnych warunkach, ustrojach i tendencjach, mając do dyspozycji rzeczywistość łaski Chrystusowej oraz ludzi niekiedy bardzo twórczych i prężnych, a innym znów razem z konieczności spychanych do anonimowego oddziaływania.

Wśród prób odpowiedzi na obecność świeckich w misji apostołskiej Kościoła można wspomnieć:

- organizacje katolickie różnego typu, które mają już niemałe doświadczenie na polu apostołstwa (np. formacje przez akcję jak: organizacje charytatywne, akcje katolickie według środowiska pracy, grupy życia rodzinnego itd.);
- ruchy duchowości z głównym akcentem położonym na formację wiary, apostołstwa, świadectwa indywidualnego, a na drugim miejscu akcji;
- spontaniczne akcje — ruchy jako odpowiedź na zapotrzebowanie konkretnej chwili (np. formy religijności ludowej w krajach Ameryki Łacińskiej, ruch pielgrzymkowy, ruchy feministyczne itp.);
- obecność świeckich w strukturach kościelnych (rady duszpasterskie i parafialne, konsulty regionalne i narodowe, itd.).

Obserwuje się także od pewnego czasu duże zapotrzebowanie (przy małych dotychczas próbach konkretnej realizacji) na bardziej powszechny, uniwersalny wymiar przeżywania rzeczywistości Kościoła. Stąd płynie, między innymi, tak powszechne zainteresowanie podróżami Ojca świętego, treścią jego katechezy, próby odczytywania sytuacji Kościoła poprzez analizę nauczania powszechnego. Wyraźnie odczuwalne jest zapotrzebowanie na dialog między-chrześcijański, na otwartość w kierunku niewierzących, otwartość Kościoła na inicjatywy międzynarodowe promowane przez ONZ. Natomiast poczucie solidarności z prześlado-

wanymi za wiarę chrześcijańską nie znajduje szerszych form społecznej odpowiedzialności chrześcijańskiej i to mimo dosyć dobrego zorientowania w istniejącej sytuacji np. w niektórych krajach muzułmańskich (!).

Można oczekiwać, że nowy Kodeks Prawa Kanonicznego otwoczy nowe perspektywy dla ożywienia inicjatyw katolików świeckich w oparciu o nakreślone tendencje prawodawcze. Zauważmy, że Kodeks, nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II, wylicza prawa i przywileje świeckich, wśród których obowiązek wypełnienia porządku naturalnego duchem Ewangelii, a więc apostołstwo chrześcijan²⁴ oraz prawo do utworzenia warunków ku jego wypełnieniu²⁵. Księga II o Ludzie Bożym wprowadza do Kodeksu — a więc i do życia Kościoła, prawdę o uczestnictwie świeckich w nauczycielskim urzędzie Chrystusa.

Zamiast zakończenia można by chyba wyrazić mocne przekonanie, które wcale nie będzie przesadne, że apostołstwo ochrzczonych jest realizacją misji otrzymanej na chrzcie św. i stanowi o istocie samego chrześcijańskiego posłannictwa. Ono też weryfikuje prawdziwość Kościoła Chrystusowego, a także sprawdza prawdziwość przeżywanej wiary każdego z członków Kościoła.

²⁴ Por. kan. 225.

²⁵ Por. kan. 227.